

Tuż przed święceniami Marcina wybraliśmy się w Bieszczady, aby przygotować się duchowo do tego wydarzenia. Pewnego dnia poszliśmy w góry, Marcin został w schronisku, a Monika zdecydowała się pójść dalej, na kolejny szczyt, aby tam się pomodlić.

Kiedy doszła okazało się, że nie jest sama, a turyści, którzy tam się również znaleźli, rozmawiają, robią sobie zdjęcia i jedzą kanapki, jak to turyści. Nie było ciszy! Monika jednak rozpoczęła modlitwę wewnętrzną, dyskretnie, tak że nikt tego z zewnątrz nie mógł zauważyć. I nagle... wszyscy zamilkli. Tylko jedna kobieta po chwili wyszeptała: „Ale cisza”. Przez kolejne dwadzieścia minut nikt się nie odezwał. Gdy Monika skończyła modlitwę, rozmowy, żarty i zdjęcia powróciły.

GDY SIĘ MODLISZ, WPŁYWASZ NA ŚWIAT.

Chcemy Cię zaprosić do modlitwy o pokój dla Syrii i ratunek dla Aleppo. Każdej nocy o 3.00, na chwilę obudź się, zapal światło i odmów z nami 10-tkę różańca, tajemnicę bolesną - Ukrzyżowanie. Trwamy tak do niedzieli Świętej Rodziny 1 stycznia.

Wierzmy, że i w ten sposób będziemy mieli wpływ na to, co się tam dzieje. Przeciwdstawmy się śmierci miłością.

Monika i diakon Marcin Gajdowie

www.fundacja.theosis.pl

www.przyjacielemm.pl